

Protokół

z XIV sesji Rady Miejskiej w Makowie Maz.
odbytej w dniu 14 kwietnia 2004r. pod
przewodnictwem radnego A. Pałuckiego.

Uczestnicy obrad XIV sesji wg. załączonej listy obecności.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, w obradach sesji uczestniczyło 14 radnych. Radna Teresa Górecka Jędras nieobecna.

XIV sesję Rady Miejskiej zwołaną w trybie nadzwyczajnym otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Miejskiej radny A. Pałucki. Stwierdził quorum podejmowane decyzje i wnioski mają moc prawną. Przywitał radnych, Burmistrzów miasta, mieszkańców miasta.

Obrady sesji trwały w czasie od godz. 14.30 do godz. 16.00

Przedstawił porządek obrad jak w zaproszeniu, który poddał pod głosowanie:

Za- 14, przeciw –0 głosów, wstrzymał się –0 głosów.

Porządek został przyjęty przez Radnych.

Ad.pkt 2.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny A. Pałucki poinformował, że w dniu 8 kwietnia 2004r. otrzymał pismo Prokuratury Rejonowej w Przasnyszu z postanowieniem o umorzeniu śledztwa w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez były Zarząd Miasta Makowa Maz. związku z prywatyzacją ZEC w Makowie Maz. tj. czynu z art. 296 § 1 k.k.

Z pouczenia tegoż postanowienia wynika, że przysługuje prawo złożenia zażalenia na powyższe do prokuratora nadzrędnego nad prokuratorem, który wydał lub zatwierdził

postanowienie. Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie w terminie 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity.

W dniu 05 maja 2003r. zawiadomił pismem nr WOR.II.0050/84/03 Prokuraturę Rejonową w Przasnyszu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez poprzedni Zarząd Miasta Makowa Maz. w związku ze sprzedażą majątku zakładu budżetowego, którym był ZEC w Makowie Maz. Zawiadomienie to wysłał do prokuratury w związku ze złożonym wnioskiem przez grupę radnych, który to wniosek był przyjęty na sesji w dniu 29 kwietnia 2003r.

Tymczasem w uzasadnieniu Pan Asesor powołuje się na zawiadomienie z dnia 31 marca 2003r., czyli nie nasze.

Z treści uzasadnienia posądza, że nadawcą też był ktoś inny. Wobec tego ma kilka pytań:

1. skoro zawiadomienie o przestępstwie było już w Prokuraturze w dniu 31.03.2003r. to dlaczego my to zrobiliśmy?,
2. czy nikt z radnych nie wiedział o tym, a jeśli wiedział to dlaczego nie poinformował?,
3. czy wniosek grupy radnych to inspiracja z zewnątrz, a może to grupa Radnych została wmanewrowana w działanie ludzi sfrustrowanych z potężnymi ambicjami, rzekomo pokrzywdzonymi przez byłą Zarząd Miasta?,
4. a może pokrzywdzone przez INKLUZ.....?, przez ZEC na pewno nie, przecież w całości ZEC płacił chesne za studia, delegacje i diety,
5. czy Radny może lekceważyć prawo i postanowienia organów prawa w kraju?, czy może przedkładać interesy własne nad interesami miasta?,
6. czy może być nieodpowiedzialny za swoje czyny i całej Rady?
7. Panie i Panowie Radni, czy nie wystarczy nam prawie rok na podchody, oskarżenia, domysły i insynuacje oraz głosy zabierane na każdej sesji w sprawie tej prywatyzacji?
8. czy Państwu nie przeszkadzają artykuły w prasie?,
9. czy nie trzeba raz i definitywnie sprawę załatwić, tym bardziej, że Asesor Prokuratury Rejonowej w Przasnyszu wydał takie, a nie inne postanowienie i jego uzasadnienie.

Na moje pytania Państwo znacie odpowiedzi. Na dwa pytania nie znam ja odpowiedzi:

1. czy grupa Radnych podpisanych na wniosku do Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez byłą Zarząd Miasta nazbyt pochopnie nie podjęła taką decyzję?,
2. czy zdawała sobie sprawę o możliwości skrzywdzenia ludzi, członków Zarządu Miasta tym podejrzeniem?

Na swoje pytania odpowiedzi zna i znają wszyscy Radni. Na dwa ostatnie odpowiedzi nie zna i szczerze mówiąc nie chce znać.

Kończąc swoje wystąpienie prosi Radnych o rozważę w podjęciu tego stanowiska.

Radny A. Bonk – Pan Przewodniczący Rady pokusił się o osobiste wynurzenia do czego ma Pan prawo. Lecz w wypowiedź wkradł się totalny galimatias. Powiedział również, że na większość zadanych pytań zna odpowiedź. Rzeczywiście data wniosku Rady jest rozbieżna z datą na postanowieniu. Należy wnioskować, że ktoś rzeczywiście musiał być pierwszy?

Przed skierowaniem wniosku przetoczyła się szeroka dyskusja jak również później po skierowaniu wniosku do Prokuratury. Otrzymaliśmy stanowisko Prokuratury o umorzenie. Pamięta, że wnioskodawcy zapewniali, że przede wszystkim zależy im na rzetelnym i wnikliwym wyjaśnieniu spraw. Tak to obierał, słyszał i rozumiał, gdy werdykt z tego organu zostanie nadesłany będzie honorowany. Dzisiaj na sesji będzie zajmowane stanowisko poprzez głosowanie, gdzie każdy z nas będzie miał możliwość w głosowaniu przedstawić rzeczywiste intencje skierowania tego wniosku do Prokuratury.

Przewodniczący Rady – nadmienia, że te pytania to tylko jego przemyślenia całej sprawy. Nikogo tu nie reprezentuje.

Radny M. Malewicz – co do wypowiedzi Pana Przewodniczącego, on tego nie wie czy były to pytania wypływające z Pana przemyśleń ale były to pytania kierowane Rady. Zaznaczył Pan, że na niektóre zna odpowiedź a nie niektóre nie. Zwraca się z prośbą, na które nie zna odpowiedzi, chociaż myśli, że winny one być zadane wszystkie byśmy udzielili odpowiedzi wspólnie i te, na które zna Pan odpowiedź. Nie zna odpowiedzi Pana Przewodniczącego na te pytania.

Co to znaczy „grupa Radnych”?, proszę o wymienienie jej. Radni nie wiedzą, czy chodzi o mniejszą lub większą grupę Radnych, a może o członków pewnych Komisji

Przewodniczący R.M. – grupa Radnych to ta, która podpisała wniosek.

Pan radny Marciniec St. – czy grupa radnych sama wysłała wniosek czy też chodzi o ten wniosek skierowany przez grupę na sesji Rady?

Przewodniczący Rady – o wniosek skierowany do Rady w dniu 29 kwietnia 2003r. podpisanych przez grupę radnych.

Radny St. Marciniak – uważa, że Pan Przewodniczący pobłądził, pewna grupa radnych nie zgadzała się z tym wnioskiem ale został on przegłosowany przez całą Radę i staje się wnioskiem Rady. Zastanawia się tylko, czy nie było wniosku innej instytucji lub osoby. W nagłówku tegoż pisma brak jest adresata tegoż postanowienia, nie wiadomo do kogo było skierowane. Ponadto występuje tu stwierdzenie, że Rada Miejska jest instytucją pokrzywdzoną a nie jako organ zgłaszający.

Można przerzucać się na argumenty, które nie wiele wniosą a narobią wiele złego. Sam osobiście nie czuje się ani władni ani kompetentny do składania tego rodzaju wniosków dot. składania zażalenia na postanowienie Prokuratury, chyba, że ktoś z Państwa Radnych ma taki wniosek już przygotowany.

Radny G. Napiórkowski – wiele czasu upłynęło od jednej z pierwszych sesji, gdzie już były interpelacje na temat ZEC. Większość radnych była zgodna co do tego, że ta sprawa budzi szereg niedomówień, kontrowersji w tym celu została przeprowadzona kontrola przez Komisję Rewizyjną Rady, dziś zapoznaliśmy się z jej wynikami> Faktem jest, że był w tej grupie, która stwierdziła, że najbardziej kompetentnym organ, który będzie władny to wyjaśnić będzie Prokuratura. Odpowiada za siebie, nigdzie ani na mieście ani wewnątrz Rady nie mówił, kto jest winien. Dzisiejsze oskarżenia, że ktoś przez kogoś był manipulowany są nie na miejscu.

Specjaliści spierają się co to tego, że jest to pierwsza tego rodzaju operacja w Polsce. Postanowienie Prokuratury trzeba przyjąć z honorem.

Nadal jednak mamy pewien niedosyt pewne niedomówienie czy to jest wszystko dobrze. A nawet jeśli jest dobrze czy jest zachowana równość stron w tym całym kontrakcie. Po to dzisiaj przychodził aby toczyć taką debatę., bo są sygnały i od pracowników ale i też od właściciela/ od zleceniobiorcy/, że tak do końca ten interes „nie wypala”. A trzeba pamiętać, że jest to jedno z zadań własnych gminy, gdzie gmina ma obowiązek świadczyć na rzecz mieszkańców. Trzeba nad tym myśleć i chciałby aby tym torem potoczyła się dyskusja, a tu Pan Przewodniczący wyraża swoje zdanie, ma do tego prawo. Miał Pan być Przewodniczącym całej Rady miał Pan pracować ponad podziałami. A tymczasem stało się trochę osobiście i subiektywnie.

Radny W. Załęski był członkiem Zarządu 2 lata i nie by to łatwą decyzją dla Zarządu, rodziła się w bólach. Stan techniczny urządzeń b. zły jak również linie przesyłowe miały wiele do życzenia / duży ubytek ciepła/. Miasto na przeprowadzenie takiej modernizacji nie było stać.

Prokurator w swoim uzasadnieniu stwierdził, że zastosowany proces prywatyzacji jest jednym z pierwszych w kraju. Nie do końca zgadza się z pytaniami i wypowiedziami P. Przewodniczącego.

Działał w interesie miasta i stabilizacji sytuacji.

Radny Jerzy Szymborski jest głęboko zbulwersowany wystąpieniem p. Przewodniczącego. Żąda wyjaśnienia co to jest „grupa radnych”, co oznacza, że była ona manipulowana. Radni mają prawo do zadawania tego rodzaju pytań.

Sprawa, która była poruszana na wielu sesjach dla niego jako laika jest do końca nie zrozumiała. Komisja Rewizyjna również zajęła stosowne stanowisko. Jako laik stwierdza, że cały proces odbył się ze szkodą dla miasta.

To Rada zdecydowała w głosowaniu o skierowaniu sprawy do Prokuratury w celu jej rzetelnego wyjaśnienia. Jednak czytając uzasadnienie czuje niedosyt i niejasność sprawy.

Ma pytanie do członków Komisji Rewizyjnej- na jakie pytania zadane przez Komisję P. Prokurator nie odpowiedział?

Wcześniej nie uczestniczył w żadnych naradach, przyszedł na sesję z intencją aby Rada postanowienie Asesora Prokuratury przyjęła do wiadomości.

Pan Przewodniczący bawi się w parapsychologię jak również jeden z Pana kolegów. Uwłącza to godności Rady i Pańskiej.

Burmistrz Miasta p. T. Ciak - wszystkim chodziło o dobro miasta, a przez Pana wystąpienie Panie Przewodniczący dyskutujemy nad tym co nie trzeba. Co do wystąpienia p. Asesora, to odnosi wrażenie, że Pan Asesor bardzo lekko potraktował zadanie. On osobiście czuje się rozczarowany, argumentacja winna być bardziej solidna.

Sprawę ZEC jątrzy już dość długo, a nie pomaga ona inwestorowi i byłemu Zarządowi Miasta. Ogólna atmosfera przez to w mieście nie jest najlepsza. Jest to nie tylko sprawa tego wniosku i sprawa tego, że Państwo mają wątpliwości, które chcą wyjaśnić. Jest temat strategicznej dziedziny i działania miasta. Najpoważniejszym obecnie problemem jest to, że inwestycja nie jest realizowana zgodnie z terminami, może być nie skończona zgodnie z ustaleniami. To, że Pan Kondracki zwraca się do miasta o zabezpieczenie kredytu. Ma wątpliwości czy w terminie zostanie zrealizowana inwestycja. Należy rozdzielić te dwie sprawy. Przestańmy poszukiwać tych winnych, nie wierzy w złą intencję kogokolwiek. Myśli, że intencje Państwa są szczerze. Na dzień dzisiejszy nie ma rozwiązanego tematu. Gdyby firma dobrze działała nie byłoby obecnie tego tematu. Dyskusja byłaby bezprzedmiotowa. Inwestor nie spełnia do końca pokładanych w nim nadziei. Interes miasta nie został zabezpieczony adekwatnie do niebezpieczeństwa jakie może czekać miasto. To nie my dzisiaj oceniamy czy

to był sukces czy porażka, to pokażą nadchodzące dni, czy ta prywatyzacja była sukcesem czy też porażką.

Radny R. Bednarczyk zwrócił się z pytaniami, które stanowią załącznik nr 1 do protokołu.

Ponadto zadał osobiste pytania.

Na pierwszej sesji deklarował Pan Panie Przewodniczący, że będzie działał ponad podziałami.

1) Której grupy czuje się Pan Przewodniczącym Rady? Czy tej grupy, która złożyła wniosek na Sesji czy pozostałej?

2) Czy nie uważa Pan, że nie winien Pan tych pytań zadawać?

Burmistrz Miasta odpowiedział na pytania zadane przez radnego Bednarczyka. Jeżeli nie będą one pełne to udzieli ich na piśmie jeżeli będzie taka potrzeba.

1) Zabezpieczenie w przypadku odstąpienia od zapisów w umowie - w jego ocenie miasto jest na pozycji nieuprzywilejowanej, temat odkupu tej zorganizowanej firmy jest zawarty w § 18 pkt 23 umowy.

Prawdo podobnie nie dojdzie miasto z właścicielem firmy do konsensusu gdyby przyszło do wyceny majątku. Nie wiadomo jak ten majątek będzie wyceniony.

2) Co do nie wywiązania się z umowy przez inwestora, w umowie są punktu, które mówią:

-zerwanie umowy związane z kotłowniami przy ul. Kopernika i Ciechanowska, miasto nie wywiązało się zapisu. Miasto zobowiązało się do zostaną zdjęte obciążenia związane z wieczystym użytkowaniem, które jest na Spółdzielni Mieszkaniowej. Dzisiaj jest to bardzo trudne wręcz nie możliwe. Miasto z zapisu tego punktu nie bardzo może się wywiązać, a Pan Kondracki gdyby chciał zerwać z nami umowę na podstawie tego punktu miałby taką szansę.

3) Brak realizacji w terminie zadania lub jego nie dokończenie- my mamy takie prawo do zerwania umowy ale zgodnie z aneksem, firma ma czas do 15 września br. na dokończenie inwestycji.

4) Podpisany aneks w dniu 18.09.2003r. dotyczy ona zwiększenia zakresu rzeczowego do 10.000.000zł i przesunięcia terminu na dzień 15 września 2004r. Przesunięcie również terminu gwarancji do 30.09.2004r.

5) Kondycja finansowa inwestora- Ma takie same informacje co Państwo, Pan Kondracki był na posiedzeniu Komisji Budżetu... Zaproponowano aby P.Kondracki przesłał rzeczowe dokumenty, do dnia dzisiejszego takie dokumenty nie wpłynęły do miasta.

Jego zdanie jest takie, że jeżeli inwestor dostarcza ciepło i realizuje zadanie to mnie to osobiście nie interesuje jakie on posiada środki finansowe.

6)zabezpieczenie w kwocie 100.000zł, przesunięty termin wg. aneksu do 30.09 .2004r. W umowie niestety było trochę niefortunne sformułowanie co do tego zabezpieczenia , które dawało mu termin z taką samą datą jaka realizacja umowy. Wg. takiego zapisu miasto z tego zabezpieczenia nie mogło skorzystać ale to wynikało chyba z czystego przeoczenia.

P. Przewodniczący R. M padło stwierdzenie z ust radnych, że deklarował się , że będzie Pan Przewodniczącym poza podziałami, trudno być nim, jeżeli był członkiem Zarządu. Obecnie postanowieniem Prokuratury został oczyszczony z zarzutów.

Co do inspiracji ludzi z zewnątrz, to w posiedzeniach tej grupy brali udział ludzie z zewnątrz.

Jeżeli Pan Szymborski źle zrozumiał zadane przeze mnie pytanie to trudno.

Radny A. Bonk - - dyskusja miała toczyć się na określony temat a tym czasem są poruszane różne wątki ale ze sobą zbieżne. Powołany został Zespół, który m.in. ma zająć się ZEC.

Wszyscy jesteśmy zainteresowani aby inwestycja została zakończona.

Każdy ma prawo do własnej interpretacji uzasadnienia Asesora Prokuratury Rejonowej w Przasnyszu.

Zgadza się ze stwierdzeniem p. Burmistrza, że to jego osobiste zdanie.

Drugi wątek jaki przewijał się w dyskusji dotyczący dokończenia inwestycji jest bardzo ważną sprawą. Wszyscy tu zebrani chcą aby inwestycja została zakończona.

Trzeba mieć również świadomość, że taki długi okres czasu wyjaśniania sprawy w Prokuraturze- można dyskutować co do tego, czy komuś zapisy tam odpowiadają, każdy ma do tego prawo. Osobiście ma odmienne zdanie niż P. Burmistrz.

Tak długo przeciągające się załatwienie sprawy nie sprzyjało i nie sprzyja dokończeniu tej inwestycji. Jest podpisany aneks, w którym jest zapisane w jakim terminie ma nastąpić dokończenie inwestycji. Ma nadzieję , że w dniu dzisiejszym zostanie wyrażona wola dokończenia tej inwestycji.

Radny W. Załęski – jest żywo zainteresowany aby sprawy te zostały zakończone. Niedawno będąc niedaleko byłego ZEC zwrócił uwagę na zaawansowanie prac. Dzieje się tam sporo, są zainstalowane dwa piecze bez osprzętu oraz zakupiono 26 węzłów, została poprowadzona instalacja do ul. Kopernika 12 . Firma zainwestowała już ~7.000.000zł. wg. jego oceny.

Radny Jerzy Szymborski - jeśli źle zrozumiał intencje p. Przewodniczącego to serdecznie przeprasza. Ale nie mniej jest zaskoczony wyjaśnieniem p. Przewodniczącego, bo to tzw. Grupa radnych to są Ci ludzie, którzy mogą być w każdej sytuacji wmanewrowani. Odmawia się radnym możliwości logicznego myślenia i działania. Tak Pan ocenia sprawowanie przez radnych mandatu radnego. Nie są teatrem marionetek i nie są jako radni kukłami, którymi się manipuluje pociągając za odpowiednie sznureczki. Takie sformułowanie sobie wyprasza.

Przewodniczący R.M. – dużo słyszał na temat wniosku, doskonale wiadomo, że była w związku z tym przerwana sesja.

Radny Szymborski jest polonista i potrafi jasno i wyraźnie formułować zdania, on jest fizykiem i nie może nie potrafi tak klarownie zadawać pytań.

Nie było żadnych złych intencji jakie widzi radny Szymborski. Już to wyjaśniałem wcześniej dlaczego jestem Przewodniczącym ponad podziałami, bo to jego dotyczy osobiście jako byłego członka Zarządu.

Burmistrz Miasta p. T. Ciak - zgadza się z wypowiedzią radnego Bonka, że na pewnym etapie były to tylko jego przemyślenia, ale na pewnym etapie są to suche fakty wypływające z umowy.

Przewodniczący R. M radny A. Pałucki zakończył dyskusję i postawił wniosek/ brak wniosków ze strony radnych/

Wniosek : czy ktoś z Państwa radnych jest za złożeniem przez Radę Miejską zażalenia na postanowienie Prokuratora Rejonowego w Przasnyszu do Prokuratora Nadrzędnego?

Wniosek Przewodniczący poddał pod głosowanie:

Za- 0 głosów, przeciw – 6 głosów, wstrzymało się -= 8 głosów.

Rada Miejska w obecności 14 radnych, 6 głosami „przeciw” przy 8 głosach „wstrzymujących się” podjęła decyzję nie składania zażalenia na postanowienie Prokuratora Rejonowego w Przasnyszu do Prokuratora Nadrzędnego.

Wobec zrealizowania porządku obrad Przewodniczący R. M. o godz. 16.00 zamknął obrady XIV sesji Rady Miejskiej w Makowie Maz.

Na tym obrady i protokołowanie zakończono.

Protokołowała

Barbara Załęska

Inspektor

Przewodniczący Rady Miejskiej

Andrzej Wł. Pałucki